

Sygn. akt I ACz 1198/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2014r

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki (spr.)

SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

SSA Mikołaj Tomaszewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 sierpnia 2014r

sprawy z powództwa (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa z siedzibą w K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej

od postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 2014r

w sprawie o sygn. IX GC 126/14

postanawia:

1. **oddalić zażalenie;**

2. **oddalić wniosek pozwanego o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

/-/M.Mazurkiewicz-Talaga /-/ B. Wysocki /-/M.Tomaszewski

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 11 stycznia 2014r, wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 355.212,67 zł z odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 11.658 zł.

W zarzutach od tego nakazu pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa, podnosząc m.in. że strony zawarły dodatkowe porozumienie, w którym na nowo określiły termin spełnienia niespornego zobowiązania, a termin ten został przez pozwanego dotrzymany. Wytoczenie powództwa było zatem przedwczesne.

W toku postępowania powód, przed rozprawą, cofnął pozew i wniósł o umorzenie postępowania oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, podnosząc, że po wydaniu nakazu zapłaty pozwany w kilku ratach uiścił sporną należność.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014r sąd I instancji uchylił nakaz zapłaty z dnia 11 stycznia 2014r (pkt. 1 postanowienia), umorzył postępowanie (pkt. 2 postanowienia) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.658 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił m.in. że pozwany nabywał od powoda towary i nie zapłacił za nie należności, wskazanych w fakturach dołączonych do pozwu, mimo uznania tych należności w piśmie z dnia 13 listopada 2013r.

W dniu 18 listopada 2013r strony zawarły porozumienie w sprawie spłaty długu, w którym ustaliły, że do dnia 29 listopada 2013r pozwany zapłaci powodowi kwotę 120.000 zł, do dnia 30 grudnia 2013r kwotę 120.000 zł oraz do dnia 30 stycznia 2014r kwotę 116.849,01 zł.

Pozew wpłynął w dniu 17 grudnia 2013r, po uprzednim monitowaniu pozwanego o zapłatę nieuiszczonej pierwszej raty, wynikającej z zawartego porozumienia.

Pozwany uiszczył na rzecz powoda należności, zaspokajające roszczenie główne powództwa, w następujących terminach i wysokościach:

- w dniu 15 stycznia 2014r kwotę 100.000 zł;
- w dniu 21 stycznia 2014r kwotę 100.000 zł;
- w dniu 30 stycznia 2014r kwotę 10.727, 17 zł;
- w dniu 31 stycznia 2014r kwotę 84.485,50 zł;;
- w dniu 4 lutego 2014r w kwocie 60.000 zł.

W dniu 20 stycznia 2014r strony zawarły umowę, mocą której powód miał udzielić pozwanemu kredytu kupieckiego do kwoty 200.000 zł, mającej obejmować część należności, dochodzonej w rozpoznawanej sprawie.

Umowa ta ostatecznie nie doszła jednak do skutku z uwagi na niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku przedłożenia gwarancji bankowej.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu sąd zauważył, że, co do zasady, powoda, cofającego pozew należy uznać za stronę przegrywającą proces w rozumieniu przepisów art. 98 kpc.

Powołując się na stanowisko judykatury sąd I instancji zauważył jednak, że istnieje odstępstwo od tej zasady, w sytuacji, gdy wytoczenie powództwa było konieczne dla dochodzenia roszczeń powoda, a cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia roszczenia przez pozwanego w toku procesu.

W takiej sytuacji to pozwanego należy uznać za przegrywającego proces i obowiązaniego do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, że powództwo było przedwczesne, bowiem uiszczał on terminowo należności wynikające z porozumienia z dnia 18 listopada 2013r. Z przedłożonych dokumentów wynika bowiem, że terminy te nie były dotrzymywane, a wpłaty do dnia 30 stycznia 2014r nie pokrywały nawet już wymagalnych należności wynikających z dwóch pierwszych rat.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zastosowania w sprawie przepisów art. 102 kpc oraz art. 103 kpc.

Natomiast umowa o kredyt kupiecki z dnia 20 stycznia 2014r pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nie wywołała ona skutków prawnych.

Pozwany zaskarżył postanowienie w części rozstrzygającej o kosztach procesu (punkt 3 sentencji), zarzucając:

- naruszenie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 203 § 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż mimo cofnięcia przez powoda pozwu powód nie jest stroną przegrywającą, na której ciąży obowiązek zwrotu kosztów procesu;

- art. 101 kpc, art. 102 kpc, art. 103 kpc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powoda było wymagalne a tym samym pozwany dał powód do wytoczenia powództwa, wobec czego pozwanemu nie należy się zwrot kosztów i nie znajdują zastosowania zasada słuszności oraz zasada zawinienia w zakresie kosztów postępowania.

Skarżący wniósł o „uchylenie postanowienia sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz przyznanie kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych”.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodzić należy się z sądem I instancji, iż cofnięcie powództwa nie w każdym przypadku równoznaczne jest z uznaniem powoda jako strony przegrywającej sprawę w rozumieniu art. 98 kpc.

Jeżeli bowiem wytoczenie powództwa było konieczne, a pozwany zaspokoił roszczenie w toku postępowania, to cofnięcie pozwu jest czynnością racjonalną, sprzyjającą ekonomii procesowej i wyrazem lojalności w stosunku do przeciwnika procesowego.

W takiej jednak sytuacji poniesione przez stronę powodową koszty procesu w dalszym ciągu należy uznać za niezbędne dla celowego dochodzenia przez niego swoich praw, w rozumieniu art. 98 § 1 kpc, co uzasadnia żądanie ich zwrotu od pozwanego (zob. np. powołane przez sąd I instancji postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r w spr. II CZ 208/11, Lex nr 1214570).

W realiach sprawy konieczność wytoczenia powództwa nie ulegała wątpliwości.

Nie do przyjęcia jest przy tym argumentacja pozwanego, zgodnie z którą nie dał on podstaw do wytoczenia powództwa, gdyż realizował warunki porozumienia z powodem.

Co prawda na dzień wytoczenia powództwa pozwany zalegał jedynie z zapłatą pierwszej raty w wysokości 120.000 zł, jednak w dacie wydania nakazu zapłaty wymagalne były i nie zapłacone już dwie raty w wysokości łącznej 240.000 zł, które do dnia 30 stycznia, czyli końcowego terminu płatności całej należności objętej porozumieniem, zostały zapłacone tylko częściowo.

Natomiast trzecia rata do dnia 30 stycznia 2014r nie została zaspokojona w jakiegokolwiek wysokości.

Z tego wynika, że roszczenia, które stały się wymagalne w toku procesu, nie zostały przez pozwanego zaspokojone w umówionym terminie w jakimkolwiek zakresie.

Słusznie skarżący został zatem przez Sąd Okręgowy uznany za stronę przegrywającą sprawę.

W tej sytuacji nie może być też mowy o naruszeniu art. 101 kpc.

Nie doszło także do naruszenia przepisu art. 102 kpc poprzez zaniechanie odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu.

Uznanie roszczenia przez pozwanego oraz zaspokojenie go, jednak niezgodnie z treścią zobowiązania, nie jest szczególnie uzasadnioną okolicznością, o której mowa w tym przepisie.

Zupełnie bezzasadne jest z kolei odwoływanie się przez pozwanego do treści przepisu art. 103 § 1 kpc. Nie sposób wytoczenia powództwa o przysługującą powodowi należność, z której płatnością pozwany zalegał, uznać za przejaw niesumienności bądź oczywiście niewłaściwego postępowania.

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

Natomiast wniosek powoda o przyznanie mu kosztów wynagrodzenia adwokackiego za postępowanie odwoławcze nie zasługiwał na uwzględnienie, mimo złożenia pisma nazwanego odpowiedzią na zażalenie.

W piśmie tym ograniczono się w istocie do złożenia wniosków procesowych (o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów zastępstwa).

Nie podjęto natomiast w nim jakiegokolwiek rzeczowej polemiki z zarzutami i wywodami środka zaskarżenia.

Co więcej, niezwykle lakoniczne uzasadnienie tego pisma stawia pod wątpliwość zapoznanie się jego autora z treścią zażalenia.

Skarżący nie polemizował bowiem z ustaleniami faktycznym sądu I instancji ani nie podważał dokonanej przez ten sąd oceny materiału dowodowego.

Koszty związane z tego rodzaju pismem nie mogą być zatem uznane za niezbędne dla obrony praw powoda w postępowaniu zażaleniowym.

Z tych przyczyn na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc orzeczono jak w punkcie 2 postanowienia.

/-/M.Mazurkiewicz-Talaga /-/ B. Wysocki /-/M.Tomaszewski